

Sygn. akt VIII C 415/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko S. K.

o zapłatę 13.021,25 zł

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 415/18

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2017 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu S. K. powództwo o zasądzenie kwoty 13.021,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10.556,25 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 2.465 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwanego kwoty z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem (...) Bank S.A. umowy o kredyt z dnia 8 sierpnia 2009 roku nr (...). Umowa ta została wypowiedziana przez pierwotnego wierzyciela z uwagi na rażące naruszenie jej postanowień przez pozwanego, w części dotyczącej warunków spłaty. Następnie pierwotny wierzyciel wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który po opatrzeniu go klauzulą wykonalności stał się podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Prowadzone przez poprzedniego wierzyciela postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do wyegzekwowania całości należności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym. W dniu 14 czerwca 2017 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem umowę cesji, na mocy której przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanego z tytułu powyższej umowy. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się: 2.465 zł z tytułu niespłaconego kapitału, 9.314,38 zł z tytułu odsetek karnych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela, 1.097,21 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela oraz 144,66 zł tytułem odsetek naliczonych przez powoda od kwoty niespłaconego kapitału

od dnia 14 czerwca 2017 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie. Pomimo wezwania do zapłaty, pozwany nie uiścił powyższych kwot. **(pozew k. 7-10)**

W dniu 25 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 12213/17), który pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany poniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia i wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 62, sprzeciw k. 65-69)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że wcześniejsze wypowiedzenie umowy kredytu jest uprawnieniem banku, nie zaś jego obowiązkiem, świadczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym (choć płatnym w ratach), a termin jego wymagalności należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia, stąd roszczenie nie uległo przedawnieniu. Wskazał, że umowa kredytu zawiera wprost postanowienia odnośnie zarówno terminu wymagalności poszczególnych rat, jak i daty ostatecznej spłaty (tj. z całkowitą spłatą przewidzianą na dzień 5 sierpnia 2015 roku) - § 2 pkt 1, 2 umowy kredytu.

Przytoczył także odmienny pogląd występujący w orzecznictwie, iż do postawienia w stan wymagalności każdej z rat nie jest konieczne wypowiedzenie umowy oraz jego doręczenie kredytobiorcy. Z samej treści umowy wynika już termin spłaty kredytu i wymagalność każdej z rat. Pozwany zobowiązany był do spłaty comiesięcznych rat w przedziale czasowym od 5 września 2008 roku do 5 sierpnia 2015 roku, pozew został złożony w dniu 15 listopada 2017 roku, w związku z czym przedawnieniu nie uległyby raty wymagalne od 5 grudnia 2014 roku do 5 sierpnia 2015 roku. Kwota raty wynosił 565,14 zł, łączna kwota należności w tym okresie wynosi zatem 5.086,26 zł (9x 565,14 zł). **(odpowiedź na sprzeciw k. 33-35)**

Na rozprawie w dniu 3 października 2018 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. **(protokół rozprawy k. 87, zapis przebiegu rozprawy płyta CD k. 88)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 sierpnia 2009 roku pozwany S. K. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę kredytu konsolidacyjnego nr (...) \ (...), na mocy której bank udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 26.618,65 zł, pozwany zaś zobowiązał się do jego spłaty w 72 ratach, płatnych w kwotach i terminach określonych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do niniejszej umowy (który to harmonogram nie został załączony do akt sprawy). Ostatnia rata wyrównawcza miała być płatna do dnia 5 sierpnia 2015 roku. (§ 2 pkt 1 i 2 umowy). **(okoliczności bezsporne, kserokopia umowy kredytu k. 48-53)**

Powyższa umowa została wypowiedziana przez pierwotnego wierzyciela, z uwagi na rażące naruszenie jej postanowień przez pozwanego, w części dotyczącej warunków spłaty. Następnie pierwotny wierzyciel wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który po opatrzeniu go klauzulą wykonalności stał się podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Prowadzone przez poprzedniego wierzyciela postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do wyegzekwowania całości należności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym. **(okoliczności bezsporne)**

W dniu 14 czerwca 2017 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem umowę cesji, na mocy której przejął prawa do wierzytelności wobec pozwanego z tytułu powyższej umowy. Na dochodzoną pozvem kwotę składają się: 2.465 zł z tytułu niespłaconego kapitału, 9.314,38 zł z tytułu odsetek karnych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela, 1.097,21 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela oraz 144,66 zł tytułem odsetek naliczonych przez powoda od kwoty niespłaconego kapitału od dnia 14 czerwca 2017 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, według stopy odsetek ustawowych za opóźnienie. Pomimo wezwania do zapłaty, pozwany nie uiścił powyższych kwot. **(okoliczności bezsporne, kserokopia wyciągu z umowy przelewu wierzytelności k.**

20-25, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 54, kserokopia wezwania do zapłaty k. 55-56, wyliczenie odsetek k. 57)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako bezsporny, a ponadto częściowo znajdujący pokrycie w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie).

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna. Wprawdzie z treści umowy kredytu jasno wynika, że ostatnia rata wyrównawcza miała być płatna do dnia 5 sierpnia 2015 roku, a udzielony kredyt w wysokości 26.618,65 zł miał być spłacony w 72 ratach, to jednak wysokość poszczególnych rat i termin ich płatności został określony w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik do umowy kredytu, ale nie został załączony do akt sprawy (powód nie zgłosił także żadnych twierdzeń faktycznych w tym zakresie). Nie wiadomo nawet czy kredyt miał być spłacany w ratach równych czy też malejących. Twierdzenie powoda o tym, że wymagalność roszczenia należy liczyć od daty płatności ostatniej raty wyrównawczej jest niezasadne i to nie tylko dlatego, że poszczególne raty kredytu są odrębnie wymagalne, ale także dlatego, że w przedmiotowej sprawie powód jednoznacznie wskazał w uzasadnieniu pozwu, że umowa kredytu została wypowiedziana przez pierwotnego wierzyciela, z uwagi na rażące naruszenie jej postanowień przez pozwanego, w części dotyczącej warunków spłaty, a następnie pierwotny wierzyciel wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który po opatrzeniu go klauzulą wykonalności

stał się podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego, przy czym prowadzone przez poprzedniego wierzyciela postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do wyegzekwowania całości należności stwierdzonej bankowym tytułem egzekucyjnym. Roszczenie stało się zatem wymagalne w całości na długo wcześniej niż 5 sierpnia 2015 roku, na co wskazuje także wysokość odsetek karnych i umownych naliczonych przez poprzedniego wierzyciela (od kwoty 2.465 zł niespłaconego kapitału – bank naliczył 9.314,38 zł z tytułu odsetek karnych oraz 1.097,21 zł z tytułu odsetek umownych). Wreszcie rata kredytu nie mogła być równa i wynosić 565,14 zł, jak wskazał pełnomocnik powoda w odpowiedzi na sprzeciw, gdyż przy podzieleniu 26.618,65 zł kredytu na 72 raty równe nijak nie otrzymamy raty w wysokości 565,14 zł, lecz 369,70 zł. Zresztą z tytułu zaległych rat kredytu (= niespłaconej kwoty kapitału) powód domagał się niniejszym pozwem zapłaty kwoty 2.465 zł, sam powód wskazał również, że część długu została wyegzekwowana w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego.

Wobec powyższego przyjąć należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu zgodnie z oświadczeniem pozwanego w tym zakresie. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne wskazujące na termin wymagalności kwoty kapitału, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów, które pozwalałyby na identyfikację tego, w jakiej dacie pozwany zaprzestał spłaty kredytu, a także, z jaką datą doszło do wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytu i postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu.

Dodatkowo podnieść należy, że nawet gdyby założyć, iż w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a następnie w dacie złożenia przez kredytodawcę wniosku o nadanie temuż tytułowi klauzuli wykonalności i wydania postanowienia w tym przedmiocie, roszczenie nie było jeszcze przedawnione, omawiany zarzut również należałoby uznać za zasadny. Sąd Rejonowy podziela bowiem w pełni tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku, wydanej w sprawie III CZP 29/16, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 KC).

W uzasadnieniu powyższej uchwały słusznie podniesiono, że przepis art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1854) uchylił przepisy art. 96 - 98 Prawa bankowego, które dawały bankom uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych i po nadaniu klauzuli wykonalności wszczęcia na ich podstawie postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z art. 11 ust. 3 tej ustawy bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po jej wejściu w życie.

Rozważane zagadnienie prawne dotyczyło takiej sytuacji faktycznej, w której wniosek banku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego przerwał bieg przedawnienia, przerwa zakończyła się z datą prawomocnego postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania z urzędu na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. wobec nieskuteczności egzekucji, po czym bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo (art. 124 k.p.c.) i cesjonariusz nie będący bankiem nabył wierzytelność. Zatem należało rozważyć, czy cesjonariusz, który nie jest bankiem może skorzystać ze skutków prawnych uprzywilejowanego trybu dochodzenia i egzekwowania roszczenia przez banki na podstawie art. 96 - 98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2015, poz. 128), które obowiązywały do dnia 27 listopada 2015 roku, skoro nabywa wierzytelność wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami (art. 509 § 2 k.c.).

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarówno złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego przerywa, na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., bieg przedawnienia jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu wyegzekwowania roszczeń (uchwała SN z dnia 16 stycznia 2004 roku, III CZP 101/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 58, wyroki 23 listopada 2011 roku, IV CSK 156/11, OSNC - ZD 2013, Nr 1, poz. 7, z dnia 12 stycznia 2012 roku, II CSK 203/11, OSP 2014, Nr 6, poz. 60, z dnia 17 grudnia 2004 roku, II CK 276/04, z dnia 22 stycznia 2008 roku, V CSK 386/07, z dnia 21 maja 2010 roku, II CSK 614/09, z dnia 4 października 2012 roku, I CSK 90/12). Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia (art. 826 k.p.c.) a wyjątek stanowi umorzenie na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c. albo zwrot wniosku, które niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (uchwała SN z dnia 19 lutego 2015 roku, III CZP 103/14, OSNC 2015, Nr 12, poz. 137, wyroki z dnia 10 października 2003 roku, II CK 113/02, OSP 2004, Nr 11, poz. 141, z dnia 23 stycznia 2007 roku, V CSK 386/07, z dnia 14 kwietnia 2011 roku, IV CSK 439/11, z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 196/14). Umorzenie postępowania z urzędu z przyczyny bezskuteczności egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. powoduje, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo.

W razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 k.c.). Co do zasady, nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelevantne dla jego biegu.

W przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się jednak odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne (uchwały SN z dnia 2 kwietnia 2004 roku, III CZP 9/04, OSNC 2005, Nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 roku, III CZP 129/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 4, z dnia 19 lutego 2015 roku, III CZP 103/14). Cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 KPC, a więc fundusz sekurytyzacyjny, który nie mógł się powołać na bankowy tytuł egzekucyjny, przejście uprawnień i uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 KPC, musiał ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 roku, II CSK 196/14, przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela.

Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę

biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał by pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwanego nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu roszczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wyłącznie na marginesie wskazać należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonego w sprawie roszczenia. Powód przedstawił wyłącznie umowę bankową z dnia 8 sierpnia 2009 roku, która jednak opiewała na inną kwotę niż dochodzona przedmiotowym powództwem, co uniemożliwia weryfikację twierdzeń powoda. Te ostatnie są przy tym zupełnie nieprecyzyjne bądź sprzeczne ze sobą w zakresie sposobu wyliczenia dochodzonego zadłużenia. Powód nie załączył również do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, jakie raty pozwany w istocie spłacił, a jakie spłacone nie zostały i kiedy dokładnie poszczególne niespłacone raty były wymagalne. W sprawie nie wykazano także, w jakiej dacie postawiono całość zadłużenia pozwanego w stan wymagalności, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nie zostało bowiem załączone przez powoda do akt sprawy. Niewątpliwie zaś to powód winien udowodnić wszelkie okoliczności związane z realizacją przedmiotowej umowy, w szczególności wykazać, że w ogóle zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że pozwany nie wywiązał się z jej postanowień. W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać, czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

Uzasadniając powództwo strona powodowa przedstawiła również częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującej zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim

ciężył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z Euro Bank umowy bankowej (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda. Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie – jako przedawnione i nieudowodnione – musiało podlegać oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.